

SPOTKANIE PIERWSZE

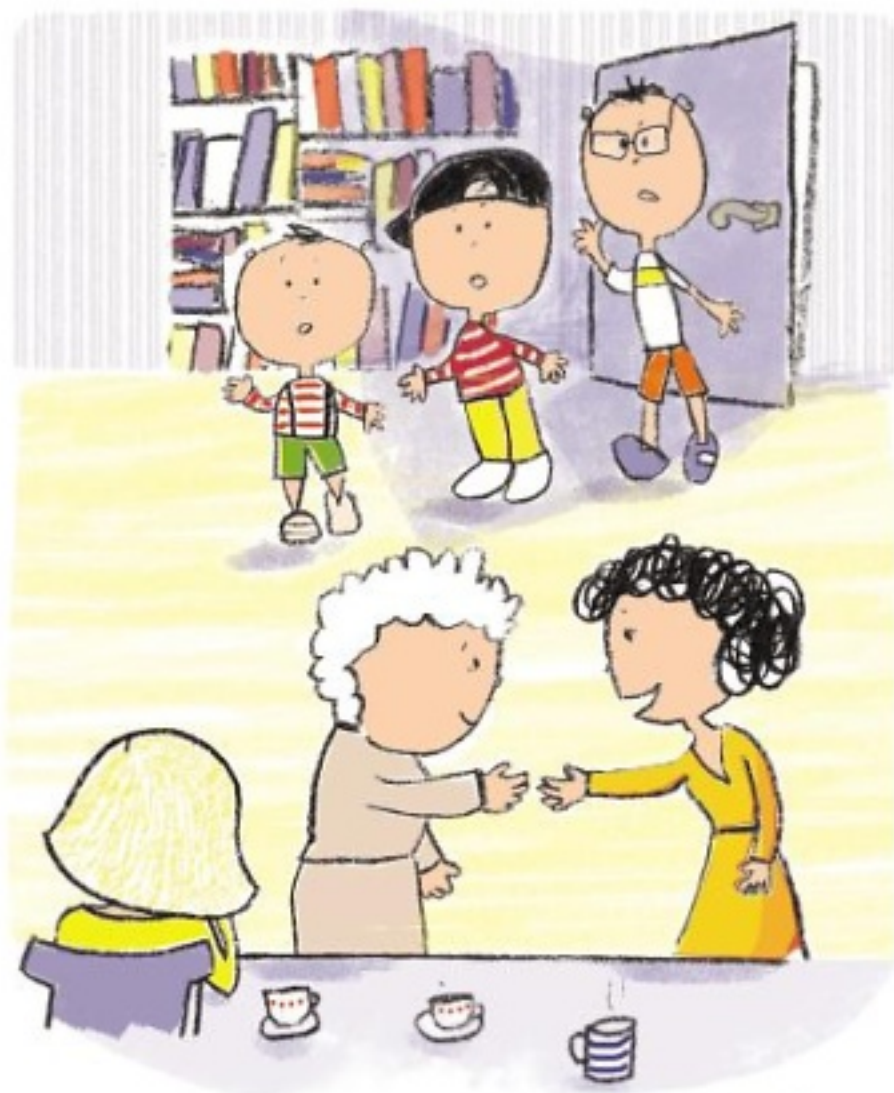
Minęło niewiele czasu, gdy ktoś znowu pojawił się w drzwiach. To przyszła Czarna.

– Poznajcie się, drogie panie, a ja tymczasem przygotuję herbatę i ciasteczka – powiedziała Jasna. – Spodziewam się jeszcze kogoś.

Po chwili do mieszkania jeden po drugim weszli Mały, Większy i Duży.

– Dzień dobry – powiedzieli chórem. Gdy jednak zauważyli w pokoju obce kobiety, odwrócili się na pięcie i ruszyli w stronę drzwi.

– Wchodźcie, wchodźcie, już na was czekamy – powstrzymała ich z uśmiechem Jasna. – Znalazłam dla was babcię.



Po wyjściu Czarnej z Większym, Duży stał naburmuszony w kącie pokoju.

– No i dla mnie nie ma już babci – mruknął pod nosem.

– Mówiłeś coś? – spytała Jasna. – Bo nie dosłyszałam.

– Że dla mnie zabrakło babci...

– Tak myślisz? A czy jesteś tutaj sam?

– No nie, jest jeszcze pani, ale... Czy to znaczy, że...? Ale przecież pani jest za młoda na babcię – zauważył Duży.

– Na przyszywaną babcię nie jestem za młoda. I nawet nie wiesz, jak bardzo przydałby mi się przyszywany wnuk.

Jasna zsunęła z kolan koc, przykrywający też krzesło, na którym siedziała. Duży ze zdumieniem spostrzegł, że to fotel na kółkach.



– Ja bym chciał... bardzo chciałbym mieć babcię
– szepnął i trochę się zaczerwienił. – To znaczy...
tak naprawdę to ja mam babcię, ale mieszka daleko
na wsi i mogę z nią być tylko w wakacje. A ja
chciałbym mieć babcię codziennie.

– Myślisz, że ja mogłabym być twoją babcią?
– uśmiechnęła się Jasna.

Chłopiec przyjrzał jej się uważnie.

– Chyba nie... – odrzekł niepewnie.

– Bo jestem za młoda, tak?

Mały zawstydzził się i milczał.

– Uważasz, że babcia powinna być stara? – spytała go Jasna.

– Chyba... chyba tak. Babcia Dużej to jest już całkiem siwa. I nawet chodzi z laską.

– A Duża lubi tę babcię?

– Bardzo! Ona zabiera ją do parku i zawsze ma czas.



– A tatuś i mamusia nie mają czasu?

– Nie, bo ciągle pracują. Tak jak moi rodzice.
A znowu babcia Małej to ciągle opowiada jej bajki.
Na dobranoc jej opowiada, ale nie tylko. Mała bardzo
lubi te bajki. Mówi, że jej babcia zna ich chyba
z tysiąc!

